

# Sprawozdanie

**komisyi edukacyjnej z projektu do ustawy o seminariach nauczycielskich, wniesionego do Wys. Sejmu przez Wydział krajowy.**

## Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 29. sierpnia b. r. Wysoki Sejm przekazał wniesiony przez Wydział krajowy projekt do ustawy o seminariach nauczycielskich komisyi edukacyjnej do rozpoznania i zdania sprawy z tego przedmiotu.

Wywięzując się z polecenia komisya ma zaszczyt złożyć niniejszem Wysokiej Izbie następujące sprawozdanie.

Już na dwu ostatnich sesyach pierwszego okresu Sejmu naszego Wysoka Izba uznała potrzebę reform stanowczych na polu wychowania publicznego w kraju naszym i wyraziła ją jasno w uchwałach w tej sprawie powziętych.

Jakoż usiłowania te i kroki pierwsze uwieńczył już o tyle pomyślny skutek, że ustawa o języku wykładowym w szkołach naszych niższych i średnich, tudzież statut organizujący Radę szkolną krajową przez Najjaśniejszego Pana najmiłościwiej zatwierdzone, a od wszystkich, którym przyszłość kształcącego się pokolenia a z nią i dobro kraju leży na sercu, z szczerą radością i wdzięcznością przyjęte, weszły już w życie i stanowią mogą pierwsze podwaliny dalszej budowy w zakresie wychowania publicznego, jeśli, czego niedaj Boże, nie staną jej w drodze wpływy nieprzyjazne lub narzucająca się chociażby w najlepszej chęci, ale z potrzebami krajowemi nieobeznana, pozakrajowa opieka.

Krokiem naprzód na polu prac około wychowania publicznego w kraju ma być wniesiony przez Wydział krajowy projekt do ustawy o seminariach nauczycielskich czyli zakładach mających na celu kształcenie przyszłych nauczycieli dla szkół niższych; projekt, który wnosząc urządzenie osobnych na ten cel zakładów, zmierza do zreformowania trybu dotychczasowego przysposabiania kandydatów do stanu nauczycielskiego, a tem samem i do dostarczenia szkołom naszym niższym wiejskim i miejskim, nauczycieli stosowniej aniżeli po dziś dzień ukształconych do tego pod względem skutków dla dobra kraju tak wielkiego zadania. A zaprawdę reforma szkół rozumnie i zdrowo pojęta zacząć musi od reformy trybu kształcenia nauczycieli, jeśli się nie ma sprzeniewierzyć starej jak świat prawdzie: jaki nauczyciel taka szkoła.

Czy reforma pod tym względem potrzebna? Na pytanie to odpowiedź nietrudna. Daje ją stan szkół naszych niższych, daje stan oświaty pomiędzy niższemi warstwami naszego społeczeństwa, jako naturalny skutek i owoc szkół naszych i udzielanej w nich nauki. Odpowiedź ta stanie się wymowniejszą, jeśli dodamy, że urządzenie szkół naszych początkowych sięga podwalinami swojemi początku bieżącego stulecia, opierając się na ustawie wydanej we Wiedniu w r. 1805. pod tytułem: «Politische Verfassung der deutschen Volksschulen für die k. k. österreichischen Provinzen mit Ausnahme von Ungarn, Lombardie, Venedig und Dalmatien»; na ustawie uważającej i nasze szkoły początkowe za «niemieckie», gdyż niema Galicyi wymienionej pomiędzy krajami z pod tej politycznej ustawy wyjętymi.

Toteż chociaż po r. 1848. zaprowadzono w ciągu ostatnich lat dwudziestu cząstkowe zmiany tak w urządzeniu szkół niższych jak i w trybie kształcenia ich nauczycieli; reformy te jednak mało zmieniły ogólną postać rzeczy; raz że przekrawywane przez władzę centralną na jeden wzór dla wszystkich krajów nie zawsze uwzględniały



różnorodne tychże potrzeby; powtóre że chociaż polepszenie stanu szkół miały na celu, wszelako były tylko dodatkami do owej zawsze obowiązującej przestarzałej ustawy politycznej, której zasady tak głęboko były się już wkorzeniły we wszystkie stosunki szkół niższych, że na ich gruncie i nowy zasiew liche tylko wydawał plony.

Ztąd też to poszło, że w szkołach naszych elementarnych czyli tak zwanych ludowych i po roku 1848 aż do najnowszych czasów górował w planie nauk język niemiecki, jakby szkoły te zawsze były niemieckimi; ztąd zwłaszcza gramatyki kilku naraz języków były głównem zadaniem szkół początkowych; ztąd formalizm i mechanizm przetłumiający rozwój władz umysłowych działy szkolnej, to po dziś dzień główne cechy dydaktyki po szkołach naszych niższych. Bo też i duch owej ustawy politycznej z r. 1803, to duch ówczesnej polityki, której chodziło tylko o posłusznych i potulnych poddanych. Nie troszczy się więc ustawa pod względem pedagogicznym i dydaktycznym o doświadczenia na tem polu gdzieindziej nabyte; niema w niej śladów udziału w ruchu, jaki wszczął się był w dziedzinie wychowania i nauczania pod koniec zeszłego a dalej rozwijał się w bieżącym stuleciu w innych państwach europejskich, wszędzie piękne wydając owoce; w ruchu, w którym, jak świadczą prace warszawkiej komisji i Izby edukacyjnej żywy udział wzięły i części naszej niegdyś całej ojczyzny, do Austrii nie przyłączone.

Pod wpływem ducha takiej ustawy politycznej zostawały aż po ostatnie czasy szkoły nasze; wpływowi jej ulegał i tryb kształcenia kandydatów nauczycielskich, aczkolwiek po roku 1848. raczej zewnętrznie, aniżeli wewnętrznie zmieniony.

Kandydaci do stanu nauczycielskiego kształcą się obecnie w tak zwanych preparandach, czyli kursach przyłączonych do tak zwanych szkół głównych, uznanych za wzorowe. Kurs ten trwa zwykle dwa lata, można go jednak ukończyć już po pierwszym roku. Kursem preparandy zarządza dyrektor szkoły głównej; on i nauczyciele tej szkoły obok zatrudnień nauczycielskich w klasach szkolnych, kształcą kandydatów, którzy wstępując na kurs, wykazać się winni stosownym wiekiem (ukończonych lat 16), świadectwem dobrze ukończonych nauk w szkole realnej niższej, lub gimnazjum niższem, zaświadczeniem zdrowia, moralności i początków muzyki. Z końcem każdego roku składają kandydaci examina; examina z końcem drugiego roku złożony, upoważnia do starania się o posadę nauczycielską. Uczeń celujący otrzymuje kwalifikację na nauczyciela do szkół głównych, uczniowie słabsi do szkół trywialnych i parafialnych. Wrazach dotkliwego braku nauczycieli wystarcza kurs roczny na przygotowanie się do zawodu nauczycielskiego. Kandydaci tej kategorii wykazują się zwykle świadectwem ukończonej szkoły głównej. Złożony przy końcu roku z pomyślnym skutkiem examina, nadaje im prawo do posad przy szkołach wiejskich, gorzej uposażonych. W kursach uczą się kandydaci wszystkich tych przedmiotów, których niegdyś uczyli się w szkole głównej; prócz tego udzielają im pedagogiki i metodyki, geometrii, wiadomości o rolnictwie, sadownictwie, pszczelnictwie i jedwabnictwie, śpiewu kościelnego i gry na organach. Historia, geografia, i nauki przyrodnicze nie stanowią podług „Zarysu zasadniczego, zarządzającego kurs preparandy w Galicji“ osobnych przedmiotów; wiadomości najważniejszych z nich nauczyciel ma udzielać, objaśniając ustępy z książki do czytania, „lub przy innych nadarzonych sposobnościach“. Dopiero w latach ostatnich wykładają kandydatom nauki przyrodnicze, geografią, a gdzieindziej i historią, wszelako przy examinach, po kursie jednorocznym składanych, można się obejść bez znajomości tych przedmiotów.

Taki mniej więcej jest dotychczasowy tryb kształcenia nauczycieli szkół ludowych, po roku 1848. zreformowany. Niedostatki jego na pierwszy rzut oka widoczne, w praktyce tembardziej się uwydatniają. Kandydatów po ukończonym dwuletnim kursie sortują na zdolniejszych i mierniejszych; pierwszych przydziela się do szkół miejskich, drugich do szkół wiejskich, jak gdyby udzielanie nauki działwie wiejskiej i miernostkom powierzyć można. Przyjmowanie wyjątkowe na kurs jednoroczny kandydatów o ukończonej tylko szkole głównej, kiedy ci, którzy skończyli gimnazjum niższe lub niższą szkołę realną kurs dwuletni odbywać muszą, świadczy z jednej strony o dziwnej anomalii, że kandydaci z mniejszym zasobem nauk przygotowawczych w czasie o połowę krótszym uzyskać mogli uzdolnienie nauczycielskie, aniżeli ci, którzy nierównie więcej przynosili na kurs wiadomości przygotowawczych; z drugiej zaś strony wskazuje pośrednio, że i w tym zreformowanym po roku 1848. trybie kształcenia, ostatecznie przebija się dawniejszy cel w ustawie politycznej wytknięty, według którego nauczyciel nie potrzebował nic wiedzieć i umieć nad to, czego miał uczyć w szkole. To też i w teraźniejszych preparandach chodzi głównie o powtarzanie tego, czego kandydaci uczyli się sami jako uczniowie w szkołach głównych, reszta zaś przedmiotów planem objętych, tudzież zasób wiadomości kandydatów z ukończonej szkoły niższej realnej lub gimnazjum niższego do preparandy wniesiony, to dodatki różne, w organiczną całość nie stopione, a więc nie przyczyniające się do spotęgowania wiadomości i wykształcenia przyszłego nauczyciela.



Dodajmy do tego, że kształceniem kandydatów zajmują się dyrektor i nauczyciele szkoły głównej obok swej pracy dość uciążliwej w klasach szkolnych za bardzo lichem wynagrodzeniem, a zatem, że kształcenie kandydatów, które jeśli ma wydać skutki odpowiednie, samo przez się powinno już być celem głównym, tu jest tylko dodatkowym ciężarem, narzuconym siłom nauczycielskim, już inną znużoną pracą znużonym — że do udzielania innych, poza zakres szkoły głównej sięgających przedmiotów, powoływani bywają nauczyciele z innych zakładów (gimnazyów lub szkół realnych), również za bardzo skromniutkiem wynagrodzeniem — dodajmy że w takich warunkach brak w udzielaniu nauk jednolitej spójni, brak jedności w metodzie nauczania, a złą i brak głównego celu, do którego zmierzać powinny zakłady, kształcące kandydatów nauczycielskich, brak należytej harmonii w przysposabianiu tychże kandydatów: a łatwo zrozumiemy, że kurs preparandy w ten sposób urządzony, nie zdoła zadość uczynić zadaniu, nie może wydawać nauczycieli należyte ukształconych.

Zachodzi więc pytanie, jakie są odpowiedniejsze sposoby przysposabiania kandydatów nauczycielskich do przyszłego zawodu, i czy projekt wniesiony przez Wydział krajowy sprowadzi tryb kształcenia nauczycieli na drogę właściwszą?

Dwa są główne sposoby, jakimi dotychczas kształcono nauczycieli szkół elementarnych. Pierwszy, któryby nazwać można praktycznym, zasadzał się na tem, że aspirant do zawodu nauczycielskiego ukończywszy nauki dla szkoły początkowej przepisane, udawał się na praktykę do szkoły i tu pod okiem i kierunkiem nauczyciela wprawiał się do przyszłego zawodu. Tym trybem kształcono po r. 1848. nauczycieli szkół ludowych w Austrii; tym sposobem kształcą przeważnie nauczycieli po dziś dzień w Holandii. Ma ten tryb to za sobą, że prowadzi prędko do celu; dostarcza prędko nauczycieli. Wszelako ma i znaczne słabe strony; całe bowiem kształcenie przyszłego nauczyciela wyradza się zwykle w czystą mechaniczną wprawę, w prostą tresurę nie wzbogacającą i nie rozjaśniającą pojęć kandydata, a tem samem nie podnosząc jego własnego wykształcenia nad to, czego udzielać będzie działwie szkolnej. Wprawie on się może do załatwiania czynności formalnych, ale braknie mu skazówki i bodźca do pracy nad własnem dalszem kształceniem się, braknie w nauczaniu ożywczego i do życia budzącego ciepła.

Jakie owoce wydają szkoły z nauczycielami tym trybem kształconymi, o tem świadczy stan oświaty warstw niższych nie tylko w kraju naszym lecz i w całej monarchii.

To też w innych krajach europejskich, gdzie wcześniej zwrócono uwagę na tak ważny czynnik życia i pomysłności narodowej, jakim są dobrze urządzone szkoły, jęto się innego sposobu w kształceniu nauczycieli szkół elementarnych. Wychodząc z pewnika, że nicuk niczego nie nauczy, uznano potrzebę udzielania nauk przyszłemu nauczycielowi i przysposabiania go praktyką do jego zawodu. A mając na względzie, że nauczyciel nie tylko tem znaczy co umie, lecz jako wychowawca młodych warstw ludu spełni swe zadanie, jeśli charakterem moralnym, pracą, porządkiem przyswiecać będzie wychowankom i ich rodzicom: urządzono osobne zakłady, przeznaczone do kształcenia moralnego i naukowego przyszłych nauczycieli, tudzież do wprawiania ich zarazem w praktykę nauczycielską, zakłady zwane seminaryami, ponieważ jako zakłady zamknięte na wzór seminariów duchownych były urządzone.

Zakłady tego rodzaju powstały przedewszystkiem w Niemczech zwłaszcza pod koniec zeszłego wieku, a w bieżącym szybko się pomnażały i rozwijały szczególnie w Prusiech. Zaprowadzenie podobnych seminariów miała na oku warszawska komisja i Izba edukacyjna.

W seminariach, jako zakładach zamkniętych, zwanych także internatami, mają kandydaci mieszkanie, stół opał i zaopatrzenie innych potrzeb bądź bezpłatnie, bądź za mierną opłatą; pobierają nauki, ćwiczą się w praktyce nauczycielskiej w szkole do seminarium przyłączonej, a przy tem wszystkiem stosować się muszą do porządku i karności w zakładzie przepisanej, aby się zaprawili do życia regularnego i prostego.

Podług świadectwa historii szkół seminaria tego rodzaju przyczyniły się znacznie do podniesienia stanu nauczycielskiego w Niemczech a z nim i szkół elementarnych. To też i inne narody brały sobie z nich wzór, wysyłając bądź kierowników publicznego wychowania dla zwidzenia zakładów niemieckich, bądź szłąc do nich nauczycieli dla nabycia praktyki.

Proponowane w projekcie przez Wydział krajowy wniesionym seminaria nauczycielskie mają być zakładami osobnemi, przeznaczonemi do kształcenia przyszłych nauczycieli szkół niższych, wiejskich i miejskich, zakładami publicznemi, w których garnąca się do zawodu młodzież odebrać ma odpowiednie powołaniu swemu religijno-moralne i



naukowe wykształcenie, a ćwicząc się w szkole elementarnej ze seminaryum połączonej, nabyć praktyki w udzielaniu nauki, obchodzeniu się z dziatwą i zarządzaniu szkołą.

Różnią się zaś proponowane w projekcie seminarya od seminaryów niemieckich tem, że nie są zakładami zamkniętymi czyli internatami.

Rzecz nietrudna do odgadnienia, dla czego ani projekt przez Wydział wniesiony, ani sejmowa komisya edukacyjna, nie kuszą się o zaprowadzenie internatów; brak na ten cel funduszków nie pozwalają obecnie nawet myśleć o tem.

Komisya zastanawiając się nad poruczoną jej sprawą, nie spuszczała z uwagi tej okoliczności, że w zakładach, jakie proponuje projekt i za którymi i ona przemawia, odpada bardzo ważny czynnik pedagogiczny w kształceniu przyszłych nauczycieli, a mianowicie ciągły ojcowski nadzór nad seminarzystami, nad ich moralnością i ścisłością w dopełnianiu obowiązków, przyzwyczajanie kandydatów do życia regularnego i na małym poprzestającego; odpada sposobność ciągłego uważania na nich, śledzenia ich usposobień przyrodzonych i wpływania na rozwój ich charakteru.

Z drugiej strony nieobecne są komisji doświadczenia nabyte w ciągu wieku prawie całego w krajach, gdzie internaty istnieją, doświadczenia w samych internatach zebrane. I one, jak wszelkie dzieło ludzkie, nie pozostały wolne od stron ujemnych. Według owych doświadczeń wyraża się w internatach często rodzaj życia koszarowego; młodzież w nich zamknięta odwyka od życia rzeczywistego, od stosunków, wpośród których kiedyś żyć będzie musiała, a co najgłówniejsza, od życia rodzinnego, bez którego ciepła ogrzewającego i ożywiającego dziecię. Sam nadzór nauczycielski nie zdoła mu tego w całej pełni zastąpić nawet wtedy, kiedy przełożony zakładu i pracujący z nim nauczyciele z całym poświęceniem oddają się prowadzeniu kandydatów; a gorzej jeszcze ma się rzecz, jeśli przełożeni są tylko ludźmi pospolitymi, ulegającymi zwykłym ułomnościom ludzkim. Doświadczenia owe gdzieindziej zebrane wykazały, że ścisła karność w internatach prowadzi czasami do obłudnej legalności zamiast moralności, że ukrócenie swobody w seminaryum zamkniętem ma często w następstwie zbytne jej nadużywanie po wyjściu z internatu. To też podniosły się w najnowszych czasach głosy w świecie pedagogicznym za swobodniejszym przygotowaniem kandydatów nauczycielskich do życia praktycznego, do którego właściwie są przeznaczeni, w przekonaniu, że tylko przez szkołę życia przejść można dobrze przysposobionym w życie samoistne i zająć w niem pewniejsze i niezawisłe w obec różnorodnych wpływów stanowisko.

Rozważając strony dobre i ujemne internatów, komisya nie pomijała i przeszłości naszej; owszem uważała ona rozpatrywanie się w niej za swój obowiązek, a to w tym celu, czyby urządzając dziś nowe instytucje nie można między niemi a przeszłością zawiązać węzła w przekonaniu, że każda nowa instytucya stać będzie tem silniej i rozwijać się tem pomyślniej, jeśli zapuści korzenie czyto w żywym jeszcze zwyczaju czy chociażby w żywej tylko tradycji. Zastanawiającej się nad tem komisji nasunęły się bursy, niegdyś przebytki dla uczącej się młodzieży, dziś jeszcze istniejące w Krakowie na mocy dawnych fundacyj. Bursy dają uczniom pomieszkanię i opał, dają im nadzór i opiekę, a posyłając wychowanków do szkół publicznych, nie odmawiają im związku ze światem. Komisji więc wydały się bursy, jako zakłady pośrednie między internatami a zupełnem pozostawieniem uczniów na wolności, najodpowiedniejszymi do umieszczenia kandydatów nauczycielskich zakładami, których urządzenie gdyby starczyło na to funduszków, dobre mogłoby wydać skutki ze względu na moralne prowadzenie i kształcenie tychże kandydatów.

Wszelako właśnie dla braku funduszków w obecnej chwili komisya ich nie proponuje. Brak więc nadzoru nad kandydatami w internatach i bursach zastąpić będzie potrzeba w seminaryach proponowanych przez projekt i komisją czemś innem, coby choć w części zrównoważyło się z wpływem ciągłego nadzoru. Wynalezienie tego środka będzie zadaniem mających wejść w życie nadzorów szkolnych, w porozumieniu z przełożonymi seminaryów i przełożonymi gmin, w których umieszczone będą przyszłe nasze seminarya. Ich to obowiązkiem będzie baczyć sumiennie na to, aby kandydaci umieszczani byli tylko w domach znanych z uczciwego życia. Będzie to zadaniem nadzoru i współudziału obywatelskiego w sprawach wychowania publicznego w ogóle, bez którego i szkoły i wszelkie z niemi połączone zakłady nie staną się nigdy tem, czem jako instytucje krajowe stać się powinny; nie staną się bez czuwania i opieki obywatelskiej nigdy tem, czem być powinny, bo ścięte mrozem obojętności zamiast się rozwijać, zmarnieć będą musiały.

Czy seminarya proponowane, w projekcie przez Wydział krajowy wniesionym, a które i komisya przyjmuje, aczkolwiek nie są internatami, sprowadzą tryb wykształcenia kandydatów nauczycielskich na tor nowy, zgodniejszy z potrzebami naszego kraju i stopniem dzisiejszego rozwoju pedagogiki i dydaktyki?



Komisya pozwala sobie dać na to odpowiedź twierdzącą, a to mając na względzie plan i urządzenie tych projektowanych Wysokiej Izbie zakładów. Pod tym względem widzi ona ogromną różnicę między trybem projektowanym a trybem kształcenia kandydatów dotychczas praktykowanym i to różnicę nie na korzyść dotychczasowego stanu rzeczy. Jakie skutki wydadzą w rzeczywistości projektowane seminaria, zależy to będzie od ludzi powołanych do pracy w tych nowych zakładach, których wybór nie zależy ani od zdającej niniejszą sprawę komisji ani też od Wys. Sejmu; za przeprowadzenie więc rzeczy ani komisja ani Wysoka Izba odpowiedzialności brać na się nie może. Komisya wyraża tu nadzieję, że proponowane seminaria, jeśli wejdą w życie, powinny lepsze owoce wydać aniżeli dotychczasowe preparandy, a to jako zakłady osobne, za główny cel mające właśnie kształcenie przyszłych nauczycieli; jako zakłady nie przyspasabiające tylko wprost do praktycznego zadania lecz udzielające kandydatom także nauk po nad poziom potrzeb szkół, w których kiedyś uczyć będą, sięgających, a to w tym celu, aby nauczyciele wstępowali w życie z pewnem ogólnem wykształceniem, ułatwiającem im pogląd na stosunki, w których żyć będą z jednej, a stanowiącym podstawę do dalszego ciągłego ich kształcenia się już o własnych siłach z drugiej strony.

Co do projektowanej samej ustawy komisya uznawała potrzebę w niektórych punktach od niej odstąpić, a niektórymi nowymi ją uzupełnić.

I tak komisya zgodziła się na przyjęty w §. 1. podział seminariów na seminaria wyższe i niższe. Nie uszło wprawdzie jej baczności, że biorąc rzecz teoretycznie, poprzestaćby można na urzędzeniu zakładów nauczycielskich jednego rodzaju. Wszelako za urządzeniem zakładów nauczycielskich dwojakiemu rodzajowi przemawiały względy praktyczne, względ na obecny stan oświaty między ludnością wiejską w ogóle, i na stan szkół naszych w ogólności. Wiadoma to rzecz, że mamy w wielu miejscach szkoły, ale dotychczas jedynie w statystycznych wykazach, bo nie ma nauczycieli. W innych i to dość licznych wypadkach są szkoły i nauczyciele, wszelako zachodzi pytanie, czyby zupełny brak szkół takich nie lepsze oddawał usługi nie zohydżając przynajmniej w oczach niecoświeconego ludu samej już instytucji; we wielu szkołach uczą nauczyciele tymczasowi bez wszelkiej naukowej kwalifikacji, a którą zastępują nieraz kwalifikacyami innego rodzaju, z zadaniem nauczycielskiem wcale niezgodnymi.

Otóż przede wszystkim potrzebujemy nauczycieli ukwalifikowanych, do potrzeb szkół naszych wiejskich i miasteczkowych stosownie usposobionych. Potrzebujemy w tych szkołach nauczycieli nie z rozległą wiedzą, lecz z wiedzą nietyle w szerz, ile w głąb skierowaną, z wiedzą żywą, która zawsze świadoma celu wytkniętego, umie łatwo i innych ożywić; potrzebujemy nauczycieli z jasnym pojęciem potrzeb ludu, i z odpowiednim do zaspokojenia tych potrzeb zasobem jasnych i zdrowych elementarnych wiadomości. Zadaniem seminariów niższych o dwuletnich kursach będzie, dostarczać takich nauczycieli.

Komisya kierując się względami praktycznymi, nie spuszczała z oka i względu najpraktyczniejszego. Zadała ona sobie pytanie, czy wobec nieświeżego w znaczniejszej części uposażenia szkół z jednej, a wobec zakreszonych większych wymagań w seminariach wyższych z drugiej strony, będziemy mieli potrzebną ilość kandydatów, zgłaszających się do seminariów, jednakowych dla nauczycieli wszystkich szkół, a rozumie się do seminariów urządzonych na podstawie planu naukowego, §. 5. niniejszego dla projektu, seminariów wyższych zakreszonego, bo rzecz prosta, że nauczyciele szkół początkowych po większych miastach potrzebować będą wykształcenia, wskazanego w §. 3. ustawy.

Przyjmując dwa rodzaje seminariów podług §. 1. komisya odstąpiła od wyrażonej w tymże paragrafie liczby seminariów i wyznaczania już w tej ustawie miejsc, w których mają być zamieszczone seminaria.

Dotychczas mamy w kraju siedm preparand; komisya więc sądziła, że i tyle seminariów będzie nam potrzeba; odstąpiła więc od proponowanej liczby pięciu. Co się tyczy wyznaczenia w ustawie miejsc, w których mają być przyszłe seminaria, komisya uważała wyznaczenie już dziś miejsc takich za rzecz przedwczesną, za rzecz może jeszcze nie dojść dojrzałą, aby ją poddawać pod rozstrzgnięcie Wysokiej Izby. Oznaczając bowiem miejsca trzeba mieć wzgląd na rozliczne stosunki i daty statystyczne, ocenić je i porównać, aby w najodpowiedniejszym miejscu umieścić zakład. Tych wszystkich dat nie miała komisya edukacyjna a nawet na próżno się o nie starała; to też nie chcąc zgrzeszyć pośpiechem, postanowiła sprawę tę zostawić do załatwienia Radzie szkolnej krajowej, której zadaniem będzie rozpatrzyć się dokładnie w stosunkach, wybrać na ten cel jak najstosowniejsze miejsca.

W §. 4. przypisującym plan nauk dla seminariów naszych komisya dodała do punktu 6. obejmującego «Geografią krajową i powszechną, historią krajową w zarysie» wiadomości o konstytucji krajowej i instytucjach autonomicznych; do punktu 5. geometryą, a do 10 początki rysunku geometrycznego. Prócz tego komisya umieściła jako punkt 7. «Elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych.» Komisya mniema, że wymienione tu dodatki tak są nie-



zbędne do uzupełnienia wykształcenia nauczycieli szkół początkowych, że wdawanie się w bliższy wywód ich potrzeby wydał się jej całkiem zbyteczny.

W § 10. komisya normuje nieco odmiennie płacy dyrektorów i nauczycieli seminaryów. Komisya żywi przekonanie, że zakłady zaprowadzić się mające wtenczas tylko odpowiedzą celowi, jeśli będą miały dobrych nauczycieli, wyłącznie oddanych swojemu zadaniu. Na to potrzeba spokoju i wolności od trosk codziennych, co nastąpi jeśli pracownicy sumienni należycie będą wynagrodzeni.

W uzupełnieniach, od §. 16. począwszy komisya uważała za rzecz potrzebną wytknąć główne punkta co do przyjmowania kandydatów do seminaryów, i co do egzaminów, pod którym to wtórym względem komisya następującą proponuje zmianę.

Nie uważa ona egzaminów złożonych po ukończeniu seminaryów za ostatni stopień kwalifikacyi nauczycielskiej. Egzaminy takie z pomyślnym skutkiem złożone nadają tylko jako egzamina uzdolnienia prawo do tymczasowego nauczycielstwa. Do otrzymania stałej posady komisya przepisuje jako niezbędną warunek drugi egzamin, który składać będą kandydaci po trzech a najdalej czterech latach praktyki w tymczasowym zawodzie nauczycielskim odbytej, przed komisją egzaminacyjną, wyznaczoną do tego przez Radę szkolną krajową. Egzamin ten stanowić będzie ostatecznie o kwalifikacyi nauczycielskiej.

Proponując tę zmianę W. Izbie do przyjęcia Komisya ma na uwadze wiek kandydatów z jednej, a dalsze ich kształcenie się o własnych siłach z drugiej strony. Co do wieku seminarzysty zwyczajnie przyjmowani do zakładów po ukończeniu 16. roku życia, wychodząc z nich będą skończywszy nauki, w r. 18. lub 19. jako nauczyciele, a tem samem wejdą w nowe dla się stosunki. Uważała więc komisya za rzecz niezbędną przepisać kandydatom wysłanym ze seminaryów pewien czas — trzy do czterech lat — na praktykę w tymczasowym nauczycielstwie przy szkołach publicznych, a wyznaczając po niej właściwy egzamin kwalifikacyjny, wskazać im poniekąd, że sama w seminarjum nabyta nauka jest tylko przygotowaniem i podstawą do pracy dalszej nauczyciela, że nauka ta jako nabyta pod wpływem i za spółudziałem nauczycieli staje się dopiero w skutek własnej dalszej pracy całkowitą posiadającą własnością. Egzamin kwalifikacyjny, przez komisją proponowany, ma na celu nakłanianie kandydatów do prac i po ukończeniu kursów, do pracy samodzielnej około dalszego własnego kształcenia się, bez którego i najzdolniejszy nauczyciel cofa się wstecz, jeśli tylko pozostaje na tym stopniu, na jakim był stanął otrzymując świadectwo kwalifikacyjne i posadę.

W końcu nie od rzeczy będzie wspomnieć że §. 23. naszego projektu dotyka seminaryów nauczycielskich prywatnych, 24. zaś obejmuje to wszystko, co celem przeprowadzenia ustawy niniejszej w życie, zostawić należy do załatwienia Radzie szkolnej krajowej jako najwyższej władzy nadzorczej i wykonawczej.

Komisya edukacyjna opierając się na powodach powyżej rozwiniętych wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony tu projekt do ustawy o seminariach nauczycielskich.

**Dr. Majer w. r.**  
przewodniczący.

**Zygmunt Sawczyński w. r.**  
sprawozdawca.

# U s t a w a

obowiązująca Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

o seminariach nauczycielskich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje :

## §. 1.

W Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem założone będą seminaria nauczycielskie jako osobne zakłady, mające na celu kształcenie kandydatów na nauczycieli dla szkół ludowych wiejskich i miejskich, a to na teraz w liczbie dotychczasowych siedmiu preparand.

Seminaria te będą bądź wyższemi o trzech, bądź niższemi o dwu całorocznych kursach.

Rodzaj seminariów i miejsca, w których będą umieszczone, oznaczy Rada szkolna krajowa.

## §. 2.

Dla odbywania ćwiczeń praktycznych w nauczaniu i nabywaniu wprawy w obchodzeniu się z młodzieżą, tudzież dla bezpośredniego obznajomienia seminarzystów z urządzeniem, trybem i zawiadowaniem szkołą, połączona będzie z każdym seminaryum szkoła ludowa.

## §. 3.

seminariach wyższych wykładane będą następujące przedmioty obowiązkowe:

1. Nauka religii.
2. Język polski.
3. „ ruski.
4. „ niemiecki.
5. Arytmetyka z uwzględnieniem rachunkowości przemysłowo - rolniczej.
6. Geometrya.
7. Geografia i historia ze szczególnem uwzględnieniem kraju ojczystego.
8. Nauki przyrodnicze, przedewszystkiem w zastosowaniu do gospodarstwa wiejskiego, do technologii, tudzież zachowania zdrowia człowieka.
9. Psychologia jako nauka przygotowania do
10. Pedagogiki w połączeniu z dydaktyką i nauką o szkolnictwie.
11. Najpotrzebniejsze wiadomości z nauki o gospodarstwie społecznem objaśnione datami ze statystyki krajowej i austriackiej.



12. Wiadomości o konstytucyi krajowej ze szczególnem uwzględnieniem instytucyi autonomicznych.
13. Kaligrafia.
14. Rysunki.
15. Spiew i muzyka.
16. Gimnastyka.

Jeżeli w miejscu, gdzie jest seminaryum, znajduje się zakład głuchoniemych, seminarzyści mają się ob-  
znajomić z metodą udzielania im nauki.

#### §. 4.

W seminaryach nauczycielskich niższych następujące przedmioty są obowiązkowe :

1. Nauka religii.
2. Język polski.
3. " ruski.
4. " niemiecki.
5. Arytmetyka i geometrya z uwzględnieniem zasad miernictwa praktycznego.
6. Geografia krajowa i powszechna, historia krajowa w zarysie w połączeniu z wiadomością o konstytu-  
cji krajowej i instytucjach autonomicznych.
7. Elementarne wiadomości z nauk przyrodniczych.
8. Rolnictwo i ogrodnictwo praktyczne.
9. Powinności nauczyciela wiejskiego co do wychowywania młodzi i udzielania nauki.
10. Kaligrafia i początki rysunku geometrycznego.
11. Spiew.
12. Gimnastyka.

#### §. 5.

Nauka gry na organach, tudzież rytuałów kościoła gr. kat. będzie obowiązkową dla uczniów, którzy się  
na nią zapisawszy odpowiednie okażą zdolności.

#### §. 6.

Uczniowie wyznań akatolickich pobierają naukę religii prywatnie i obowiązani są tak przy rocznych pro-  
mocyach, jak przy egzaminie po ukończeniu seminaryum wykazać się świadectwem przełożonych swojego wyznania,  
że posiadają odpowiednie wiadomości religii

#### §. 7.

Dla uczniów starozakonnych ustanawia się do nauki religii i języka hebrejskiego nauczyciela osobnego  
przy seminaryach wyższych. Uczniowie seminaryów inższych wykazują się świadectwami przełożonych jak akatolicy (§. 6.)

#### §. 8.

Szczegółowy rozkład nauk na kursy i tygodniowe godziny tudzież zakres każdego przedmiotu naukowego  
wskaże Rada szkolna krajowa w osobnej instrukcyi.



## §. 9.

Do wykładów w seminariach użyty będzie język polski i ruski w takim stosunku, jaki Rada szkolna krajowa dla każdego seminarium uzna za odpowiedni.

## §. 10.

Koszta założenia i utrzymania seminariów nauczycielskich, tudzież zaopatrzenia ich w potrzebne przybory naukowe, ponosi fundusz szkół normalnych.

## §. 11.

Przy seminariach nauczycielskich wyższych ustanawia się następujące posady:

Dyrektora, trzech nauczycieli i katechety;

Przy seminariach niższych posady:

Dyrektora, dwu nauczycieli i katechety.

Przy seminariach wyższych, we Lwowie lub Krakowie umieszczonych, pobierać będą:

Dyrektorowie po 1200 złr. w. a. płacy rocznej.

Nauczyciele „ 1000 „ „ „ „

Katecheci „ 800 „ „ „ „

przy takich samych seminariach po innych miastach:

Dyrektorowie po 1100 złr. w. a.

Nauczyciele „ 900 „ „

Katecheci „ 700 „ „

Przy seminariach niższych pobierać będą:

Dyrektorowie po 1000 złr. w. a.

Nauczyciele „ 800 „ „

Katecheci „ 600 „ „

Przy seminariach wyższych i niższych o uczniach różnych obrządków, ustanowieni będą dwaj katecheci z równą, w powyższej skali oznaczoną płacą.

Do każdego seminarium dodani będą według potrzeby pomocnicy, których liczbę i płacę oznaczy w każdym razie Rada szkolna krajowa.

Dyrektorowie i nauczyciele pobierać będą w pierwszych dwudziestu latach od otrzymania stałej posady przy seminarium zaczawszy, co pięć lat dodatek w kwocie 100 złr. w. a.

## §. 12.

Nauczyciele i katecheta (lub katecheci) pod przewodnictwem dyrektora, pod którego zarządem zostaje i szkoła do seminarium przyłączona, tworzą zgromadzenie nauczycielskie, którego prawa i obowiązki opisze Rada szkolna krajowa.

## §. 13.

Seminaria nauczycielskie należą do kategorii szkół średnich; a dyrektorowie i nauczyciele przy nich stale umieszczeni liczą się do tej samej klasy dyet, co dyrektorowie i nauczyciele szkół średnich.



## §. 14.

Mianowanie dyrektorów, nauczycieli i pomocników przy seminariach, tudzież ich czasowe lub stałe oddalenie i przenoszenie na stan spoczynku, należy do Rady szkolnej krajowej, jako najwyższej nad seminariami nauczycielskimi władzy nadzorczej, dyscyplinarnej i wykonawczej.

Kwalifikacją, jaką się wykazać mają dyrektorowie i nauczyciele przy seminariach, określi na teraz Rada szkolna krajowa.

Wpływ biskupów na mianowanie katechetów, tudzież ich udział w zatwierdzeniu książek do nauki religii, pozostaje nietknięty.

## §. 15.

Uczeń zgłaszający się o przyjęcie do seminarium nauczycielskiego powinien:

- 1) mieć ukończonych przynajmniej lat 16;
- 2) być wolnym od jawnych wad fizycznych, któreby przeszkadzały w przyszłym zawodzie,
- 3) wykazać się zaświadczeniem moralności i skreślić przebieg życia, a wreszcie
- 4) poddać się egzaminowi wstępnemu. Egzamin ten, ustny i pismienny, który bliżej określi Rada szkolna krajowa, ma okazać stopień rozwoju umysłowego, odpowiedni wiekowi ucznia i dostateczne przygotowanie do pobierania nauk, w seminarium przepisanych.

## §. 16.

Przyjęcie do seminarium odbywa się z początkiem roku szkolnego.

W ciągu roku zezwolić może wyjątkowo na przyjęcie ucznia tylko Rada szkolna krajowa.

Kandydaci starsi, od 18 lat począwszy, mogą być przyjęci na kurs wyższy do seminarium na mocy egzaminu wstępnego i dopełnienia warunków pod l. 2. i 3. §. 16. wymienionych.

Każdy uczeń wступujący do seminarium płaci 1 złr. w. a. na powiększenie zbiorów naukowych zakładu.

## §. 17.

Z końcem roku szkolnego postanawia zgromadzenie nauczycieli pod przewodnictwem dyrektora o promocyi uczniów do kursu wyższego.

Uczniowie nie kwalifikujący się do promocyi powtarzać mogą kurs tylko przez rok jeden

## §. 18.

Po ukończeniu ostatniego kursu seminarium uczeń podda się egzaminowi celem uzyskania świadectwa uzdolnienia na kandydata do stanu nauczycielskiego.

Egzamina stanowiące o uzdolnieniu abiturjentów odbywają się przy każdym seminarium z końcem roku szkolnego przed komisją, mianowaną przez Radę szkolną krajową w sposób, który też Rada bliżej określi.

Uzdolnienie przyznane będzie abiturjentom podług rodzaju seminarium, w którym pobierali nauki.

## §. 19.

Do składania egzaminów na kandydatów nauczycielskich przypuszczeni będą nie tylko uczniowie seminariów, lecz i tacy, którzy się kształcili prywatnie.



Uczniowie prywatności zgłaszający się do takich egzaminów, winni mieć wiek odpowiedni (ukończony przynajmniej rok 18., względnie 19.), wykazać się świadectwem moralności, a po złożonym z pomyślnym skutkiem egzaminie, odbyć w szkole do seminaryum przyłączonej przynajmniej trzechmiesięczną praktykę; poczem wydane im będzie świadectwo.

Duchowni, lub ukończeni teologowie, wykazawszy się dobrymi świadectwami nauk teologicznych, a zwłaszcza świadectwem pedagogiki, metodyki i katechetyki, mogą zostać pomocnikami lub tymczasowymi nauczycielami. Stałą posadę otrzymają po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego (§. 20).

#### §. 20.

Świadectwo uzdolnienia nadaje kandydatowi prawo do posady pomocnika lub tymczasowego nauczyciela przy szkole ludowej.

Po trzech a najdalej czterech latach praktyki w zawodzie nauczycielskim, winien każdy kandydat nauczycielski poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu.

Kandydat, który złożywszy egzamin uzdolnienia, przez trzy następne lata nie był w praktyce przy szkole publicznej, poddać się na powtórny egzaminowi, jeśli chce otrzymać tymczasowe miejsce przy szkole.

Kandydat, który po trzech lub czterech latach praktyki w publicznym zawodzie nauczycielskim nie stawia się do egzaminu kwalifikacyjnego, lub go nie zda, traci uzyskane na mocy pierwszego egzaminu prawo do tymczasowego nauczycielstwa.

#### §. 21.

Osobne Komisye egzaminacyjne, każdorazowo przez Radę szkolną krajową mianowane, egzaminować będą kandydatów po odbytej praktyce dla udzielenia im stałej kwalifikacyi nauczycielskiej niższej lub wyższej podług przynazanego im poprzednio uzdolnienia.

Komisye egzaminacyjne zbierać się będą co rok w terminach przez Radę szkolną krajową oznaczonych i na trzy miesiące wprzód publicznie ogłoszonych.

Miejsca, w których za każdym razem zbierać się będą komisye, tudzież program egzaminów kwalifikacyjnych, wskaże również Rada szkolna krajowa.

#### §. 22.

Do składania egzaminu kwalifikacyjnego i uzyskania stałej kwalifikacyi potrzebne jest zaświadczenie uzdolnienia na kandydata, odbyta przynajmniej trzechletnia praktyka w charakterze pomocnika lub tymczasowego nauczyciela przy szkole publicznej i zaświadczenie o nienagannem sprawowaniu się i pełnieniu obowiązków podczas praktyki, wydane przez odpowiednią zwierzchność szkolną.

#### §. 25.

Oprócz seminaryów nauczycielskich publicznych zakładane być mogą seminarya prywatne przez osoby, które się wykażą potrzebnem do tego uzdolnieniem.

Zakłady tego rodzaju, jeśli w punktach zasadniczych zgadzają się z planem seminaryów publicznych, a dyrektorów i nauczycieli podają do zatwierdzenia Radzie szkolnej krajowej, mogą być uznane za publiczne z prawem wydawania świadectw,

Nadzór nad takimi zakładami należy do Rady szkolnej krajowej.

#### §. 24.

Prócz punktów, powyżej w osobnych paragrafach wymienionych i Radzie szkolnej krajowej pozostawionych do załatwienia, taż Rada określi bliżej:



stosunek seminariów do szkół ludowych, do tychże seminariów przyłączonych, sposoby kształcenia dalszego nauczycieli już w zawodzie szkolnym ustalonych, warunki, pod jakimi uczeń z kursu seminarium niższego przejść może na kurs seminarium wyższego, lub kandydat ukończywszy seminarium niższe uzupełnić może wykształcenie swe w seminarium wyższem, przepiśnie miarę oceniania postępu uczniów i kandydatów, tudzież formę świadectw, wyda rozporządzenia normujące stan przejścia z dotychczasowych stosunków w stosunki nowe, jakie wynikną ze zaprowadzenia seminariów jako nowych zakładów nauczycielskich i trybu nowego kształcenia nauczycieli, a w ogóle oznaczy wszystkie bliższe szczegóły nieodłączne od zaprowadzenia nowych instytucyj i wyda podwładnym organom potrzebne do tej ustawy instrukcje.

---